

Sygn. akt I Ca 666/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Marek Syrek
Sędziowie:	Andrzej Bosak Wiesław Zachara

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2020 r. w Tarnowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko Towarzystwo (...) z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt I C 9/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 666/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 1 września 2020 r.

D. T. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 8.559,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie wskazał, że w dniu 6 kwietnia 2018 r. w miejscowości R. około godziny 16.40 pies należący do A. S. wybiegł na ulicę, powodując kolizję z samochodem marki A. (...) o numerze rejestracji (...) stanowiącym własność powoda. Winnym zdarzenia była A. S., która nie zachowała wymaganej ostrożności przy trzymaniu należącego do niej zwierzęcia. Wobec tego, że pies był wykorzystywany do pilnowania zabudowań gospodarczo-mieszkalnych, maszyn i urządzeń rolniczych należących do A. S. będącej rolnikiem, powód dokonał zgłoszenia szkody w pojeździe w ramach

umowy ubezpieczenia OC rolników zawartej między A. S. a stroną pozwaną. Jednak strona pozwana odmówiła przyznania odszkodowania. Powód w niniejszej sprawie domaga się zwrotu kosztów naprawy pojazdu w wysokości 5.909,77 zł, kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2.450,00 zł oraz kosztów holowania w wysokości 200,00 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że pies A. S. nie jest zwierzęciem gospodarskim, ale domowym i szkoda nie może zostać zakwalifikowana jako szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Wyrokiem z dnia 24 września 2019 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.559,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2018 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 2.745 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Nakazał również pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 617,50 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 6 kwietnia 2018 r. około godziny 16.40 w miejscowości R. pies należący do A. S. wybiegł na ulicę przez otwartą bramę wjazdową powodując kolizję z samochodem marki A. (...) o numerze rejestracji (...) stanowiącym własność D. T.. Wobec A. S. funkcjonariusze Komisariatu Policji T. zastosowali pouczenie.

A. S. jest rolnikiem i wykorzystuje psa w gospodarstwie rolnym do pilnowania owiec i budynków. Na co dzień pies nie jest wiązany.

Bezpośrednio po zdarzeniu niemożliwa była jazda uszkodzonym samochodem, więc wezwana została laweta, która odholowała pojazd powoda.

Powód otrzymał od strony pozwanej informację, że może wynająć pojazd zastępczy ze stawką dzienną wynoszącą do kwoty 175,00 zł. Powód korzystał z wynajętego auta przez 14 dni. W dniu 21 kwietnia 2018 r. powód odebrał swój naprawiony samochód i oddał pojazd zastępczy.

Mechanik powoda określił koszty naprawy samochodu na kwotę 6.583,24 zł, a rzeczoznawca strony pozwanej skorygował je do kwoty 5.909,77 zł.

Ponadto powód poniósł koszt holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 200,00 zł oraz koszt wynajmu pojazdu zastępczego na okres 14 dni przy stawce dobowej 175,00 zł, tj. w wysokości 2.450,00 zł.

W dniu 7 kwietnia 2018 r. powód zgłosił stronie pozwanej szkodę w pojeździe.

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 r. strona pozwana odmówiła powodowi przyznania odszkodowania, wskazując, że pies nie jest zwierzęciem gospodarskim, ale domowym, zatem szkoda nie jest związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Powód w piśmie z dnia 15 maja 2018 r. wezwał stronę pozwaną o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę odszkodowania.

Strona pozwana podtrzymała swoją decyzję w piśmie z dnia 22 maja 2018 r.

Rzecznik Finansowy w piśmie z dnia 30 sierpnia 2018 r. kierowanym do strony pozwanej wskazał, że decyzja o odmowie przyznania powodowi odszkodowania nie była uzasadniona, albowiem w przypadku wyrządzenia szkody przez psa rolnika, poszkodowany może dochodzić odszkodowania z ubezpieczenia OC rolnika.

Koszt naprawy w zakresie niezbędnym do przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed kolizji, przy założeniu cen nowych oryginalnych części, technologii producenta pojazdu i cen robocizny stosowanych w warsztatach naprawczych miejsca zamieszkania powoda, tj. w wysokości 110,00 zł netto, wynosił 6.058,73 zł brutto. Wymianie podlegały następujące części:

- okładzina zderzaka przedniego,
- pokrycie,
- pokrywa reflektora dodatkowego,
- osłona chłodnicy, kpl.,
- nakładka osłony chłodnicy,
- chłodnica ładowanego powietrza,
- chłodnica,
- wspornik chłodnicy dół,
- tunel wentylatora część boczna,
- zmiana płynu chłodniczego,
- podkładka tablicy.

Ponadto lakierowaniu podlegał zderzak przedni.

Użycie do naprawy części zamiennych o jakości (O) pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem technicznym, użytkowym i estetycznym.

Koszt najmu pojazdu zastępczego był wydatkiem celowym i ekonomicznie uzasadnionym. Istotne uszkodzenia, których doznał pojazd powoda w wyniku kolizji uniemożliwiły dalsze użytkowanie pojazdu. Technologiczny czas naprawy pojazdu powoda wynosił 3 dni robocze – 1 dzień na robociznę, 1 dzień na przyjęcie i wydanie pojazdu i 1 dzień na utwardzenie się powłoki lakierowej. Jednak technologiczny czas naprawy jest wyliczony teoretycznie i nie uwzględnia wielu czynników, np. czasu dokonania oględzin pojazdu, zamówienia, dostarczenia i oczekiwanie na niezbędne do naprawy części. Zatem powodowi przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu za okres od dnia uszkodzenia pojazdu do dnia jego naprawy, tj. dnia, w którym powód mógł odebrać sprawny pojazd.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał następujące okoliczności.

Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej za zwierzęta domowe i hodowlane określa art. 431 § 1 k.c. nakładający na osobę, która chowa zwierzę albo się nim posługuje obowiązek naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba za którą ponosi odpowiedzialność nie ponoszą winy. Odpowiedzialność przewidziana w art. 431 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy zwierzę działa z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Przepis ten ma charakter szczególny i wyłącza zastosowanie ogólnej podstawy odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. Podmiotem odpowiedzialności za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zatem sprawuje władztwo nad zwierzęciem, przy czym na zasadzie domniemania winy w nadzorze odpowiada on także za osoby, którym powierzył pieczę nad zwierzęciem.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odszkodowanie z ubezpieczenia OC

rolników przysługuje, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie do ust. 2 art. 50 u.u.o., przepis ust. 1 stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego. Na podstawie art. 51 u.u.o. ubezpieczeniem OC rolników objęta jest odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrzuciła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego.

Wskazał Sąd, że od wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie przysługuje za szkodę wyrządzoną „w związku z posiadaniem” przez rolnika gospodarstwa, podczas gdy wcześniej przysługiwało ono za szkodę wyrządzoną „w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego” lub „z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego”. Wprowadzenie w art. 50 ust. 1 u.u.o nowego kryterium funkcjonalnego i powiązanie go z posiadaniem gospodarstwa rolnego wskazuje na szersze ujęcie zakresu odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC. Związek z posiadaniem jest pojęciem obejmującym swoim zakresem nie tylko skutki zdarzeń związanych z prowadzeniem gospodarstwa, czyli skutki działań rolnika, lecz także skutki jego zaniechań.

Stwierdził dalej Sąd I instancji, że w orzecznictwie wskazuje się, że nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego jest manifestowaniem posiadania gospodarstwa rolnego, lecz tylko taki, który jest związany z funkcjonowaniem gospodarstwa jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego. Zwierzę hodowane w gospodarstwie rolnym jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość. Zarówno art. 553 k.c. wskazujący wprost na inwentarz, w skład którego wchodzi sprzęt potrzebny do produkcji (inwentarz martwy) oraz zwierzęta chowane w gospodarstwie (inwentarz żywy), jako potencjalny składnik gospodarstwa rolnego, jak i art. 50 u.u.o. nie wyłącza możliwości uznania psa za składnik gospodarstwa rolnego, z którego zachowaniem łączy się odpowiedzialność ubezpieczyciela. Podstawy do takiego wyłączenia nie daje również art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, definiujący określenie „zwierzęta gospodarskie”. Do unormowań tej ustawy nie odwołują się przepisy kodeksu cywilnego ani ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, w której pojęcie „zwierzęta gospodarskie” nie występuje.

O tym, czy zachowanie psa może stanowić zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową powinny decydować kryteria funkcjonalne wypracowane w orzecznictwie w związku ze stosowaniem art. 50 u.u.o oraz okoliczności konkretnej sprawy.

Posiadanie i wykorzystywanie psów w gospodarstwach rolnych jest normalną i dość powszechną praktyką w warunkach wiejskich. Jeżeli zwierzęta te pełnią użytkową rolę w gospodarstwie np. pilnując inwentarza, zbiorów lub maszyn i urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako psy pasterskie, to stanowią element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostają z nim w funkcjonalnym związku. W konsekwencji, szkody przez nie wyrządzone – w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności, a więc domowe - powinny być objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń. Samo zdarzenie będące źródłem szkody nie musi mieć ścisłego związku z działalnością gospodarstwa, wymaganie takie bowiem nie wynika z art. 50 u.u.o.

W takich przypadkach, potrzeba zapewnienia ochrony osobom poszkodowanym i zabezpieczenie ich przed skutkami niemożności uzyskania odszkodowania od bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę jest uzasadniona i ze względów społecznych wskazana.

Wskazał Sąd Rejonowy, że skoro A. S. jest rolnikiem i wykorzystuje psa w gospodarstwie rolnym do pilnowania owiec i budynków, to ów pies powodując kolizję z pojazdem powoda był funkcjonalnie związany z posiadanym gospodarstwem rolnym. A. S. ponosi winę za ucieczkę psa pozostającego pod jej nadzorem.

Powołując art. 363 § 1 k.c. podkreślił Sąd I instancji, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany wybrał w tym przypadku zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odszkodowanie stanowi w takim przypadku równowartość odpowiednio zobiektywizowanej i dającej się zweryfikować symulacji kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy samochodu. W świetle utrwalonego orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że poszkodowany miał pełną swobodę wyboru zakładu naprawczego, a odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela obejmowało niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na rynku lokalnym. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana, nie kompensowałyby poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych. Opisane bowiem wyżej prawo poszkodowanego do wyboru zakładu naprawczego nie wiąże się z ograniczeniami polegającymi na obowiązku poszukiwania najtańszego zakładu naprawczego. Powód przedstawił dla udowodnienia wysokości swojego roszczenia odnośnie kosztów naprawy wystawioną przez zakład naprawczy fakturę, która została potwierdzona opinią biegłego do żądanej przez powoda kwoty 5.909,77 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd podzielając opinię biegłego uznał, że żądanie obniżenie przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania do kwoty 4.682,39 zł byłoby nieuprawnione w świetle cyt. wyżej przepisów.

W świetle opinii biegłego w całości uzasadniony był koszt holowania pojazdu. Bezpośrednio po zdarzeniu niemożliwa była jazda uszkodzonym samochodem, więc wezwana została laweta, która odholowała pojazd powoda. Koszt holowania został wykazany przez powoda za pomocą faktury.

Nie budził wątpliwości Sądu fakt, że poszkodowanemu przysługuje prawo do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez czas faktycznej naprawy uszkodzonego pojazdu. Szkodę należy ujmować zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania z art. 361 § 2 k.c. obejmującego ekonomicznie uzasadnione wydatki potrzebne do przywrócenia stanu poprzedniego. W tych ramach mieści się kwota wynajmu pojazdu zastępczego przez okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego samochodu. Poszkodowany nie powinien bowiem znaleźć się w sytuacji gorszej niż wówczas, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Trzeba jednak zaznaczyć, że jakkolwiek korzystanie przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego stanowi normalne następstwo szkody komunikacyjnej, to koszty najmu tego pojazdu obejmować mogą wyłącznie okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu.

Wskazał Sąd, że w oparciu o opinię biegłego powód wykazał, że poniesiony przez niego koszt najmu pojazdu zastępczego był wydatkiem celowym i ekonomicznie uzasadnionym.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach postpowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana wnosząc apelację. Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła w całości i zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że szkoda polegająca na uszkodzeniu pojazdu powoda przez psa była szkodą powstałą w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Wniosła o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z oświadczenia złożonego przez M. S. w dniu 10 kwietnia 2018 r.

W konsekwencji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa przy obciążeniu powoda kosztami postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd odwoławczy aprobeje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a także wnioski jurydyczne wyprowadzone z ustalonego stanu faktycznego.

Przedłożony przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym dowód z pisemnego oświadczenia M. S. w żaden sposób nie podważa prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego. Przypomnieć w tym miejscu należy, że pisemne oświadczenia świadków nie zastępują zeznań odebranych w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania cywilnego i mogą stanowić co najwyżej środek uprawdopodobnienia pewnych okoliczności. Jednak nawet biorąc pod uwagę treść tego oświadczenia nie można dojść do wniosków odmiennych od tych, jakie zostały poczynione przez Sąd I instancji. W oświadczeniu tym M. S. jednoznacznie wskazuje, że pies, który wybiegł zza ogrodzenia i doprowadził do kolizji jest zwierzęciem, które „pilnuje gospodarstwa”. W skład tego gospodarstwa wchodzi również inwentarz żywy, a więc nieuprawnione są twierdzenia apelującego, jakoby z faktu „pilnowania gospodarstwa” można było wyprowadzić wniosek, iż pies ten nie chroni owiec będących częścią tego gospodarstwa. Trudno zresztą znaleźć wystarczające argumenty, które przemawiałyby za przyjęciem, że jedynie pilnowanie owiec sprawia, że dany pies może być uznany za pełniący funkcję związaną z gospodarstwem rolnym. Pilnowanie budynków, maszyn i urządzeń gospodarskich również musi wskazywać na związek pomiędzy hodowlą danego zwierzęcia a funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego. Na ten aspekt zwrócił wyraźnie uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 czerwca 2017 r. III CZP 114/16 wskazując, że „jeżeli zwierzęta te pełnią użytkową rolę w gospodarstwie, np. pilnując inwentarza, zbiorów, maszyn i urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako psy pasterskie, to stanowią element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostają z nim w funkcjonalnym związku”. Pogląd powyższy Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji miał podstawy do uznania, że pies A. S. jest funkcjonalnie powiązany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Zeznanie tego świadka było jasne i kategoryczne i wprost wskazywało na fakt, że zadaniem psa jest pilnowanie nie tylko owiec pasących się wewnątrz ogrodzenia, ale też budynków gospodarskich (k. 34). Fakt wykonywania pracy za granicą nie może negatywnie wpływać na ocenę zeznań tego świadka. Oczywistym jest bowiem, iż świadek okresowo przebywa w gospodarstwie rolnym, utrzymuje kontakt z rodziną, stąd posiada informacje, które dotyczą prowadzenia gospodarstwa, którego jest właścicielem.

Ustalenie, iż pies, którego zachowanie wynikające z niedbalstwa osób prowadzących gospodarstwo rolne spowodowało szkodę pełnił w dacie zdarzenia funkcję zwierzęcia chroniącego mienie rolnika prowadzi do wniosku, że szkoda powstała w majątku powoda jest objęta hipotezą art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Tym samym zarzuty wskazane w apelacji muszą być uznane za nieuzasadnione.

Apelujący nie podniósł innych zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu. W szczególności nie kwestionował prawidłowości wyliczenia wysokości szkody. Z tego względu brak jest potrzeby szczegółowego odniesienia się do tej kwestii. Wystarczy jedynie wskazać, iż Sąd II instancji przyjmuje za własne motywy wskazane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego.

Z powyższych względów apelacja podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.